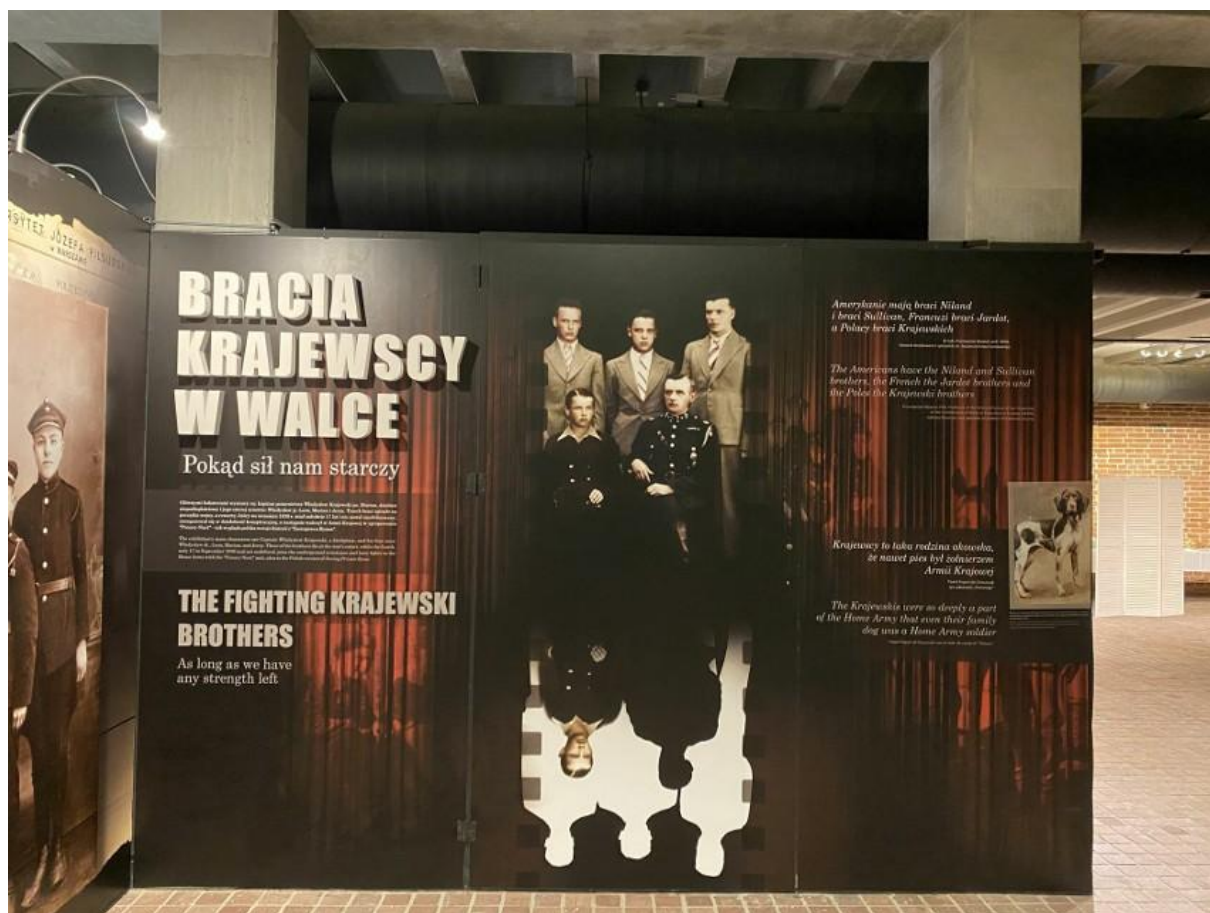


DZIENNIK POLSKI

Czterej bracia Krajewscy, czyli polska wersja „Szeregowca Ryana”. Wystawa w Muzeum Armii Krajowej

Paweł Stachnik
6 grudnia 2023



Wystawę o braciach Krajewskich oglądać można w Muzeum AK Fot. Paweł Stachnik

Głównymi bohaterami ekspozycji są czterej bracia Krajewscy, synowie byłego bojowca PPS i działacza niepodległościowego, a w II RP kapitana pożarnictwa Władysława Krajewskiego ze Skarżyska-Kamiennej. Wychowani w poczuciu patriotyzmu synowie kapitana Krajewskiego we wrześniu 1939 r. stanęli w szeregach Wojska Polskiego do walki z niemiecką agresją.

Jako pierwszy zginął Marian, podchorąży 20. Pułku Artylerii Lekkiej. Podczas obrony Warszawy został śmiertelnie ranny i 17 września 1939 r. zmarł w szpitalu ujazdowskim.

Jako drugi poległ Leon, podchorąży 8. Pułku Piechoty Legionów. 23 września został zastrzelony przez snajpera podczas zwiadu odbywanego przed drugą bitwą pod Tomaszowem Lubelskim.

Trzeci z braci Władysław jr w 1939 r. pracował w fabryce zbrojeniowej w Kraśniku. Na początku okupacji został aresztowany przez Niemców, którzy chcieli wydobyć od niego dokumentację produkcji amunicji. Odmówił współpracy i został zamordowany w 1940 r.

Ostatni i najmłodszy z braci, Jerzy, konspirację rozpoczął w zakładach amunicyjnych w Skarżysku Kamiennej. Gdy w wyniku wyspy zakładowa siatka rozpadła się, uciekł w Góry Świętokrzyskie i dołączył do tamtejszych oddziałów AK. Służył pod komendą słynnego Jana Piwnika „Ponurego”, był dowódcą drużyny w 2. Pułku Piechoty Legionów AK. Jako jedyny z braci przeżył wojnę. Był żonaty z Danutą Romanowską ps. „Danka”, łączniczką AK.

– W Krakowie znamy i pamiętamy czyn legionowy, a później walki o granice. Warszawa ma bohaterów powstania warszawskiego. Dzisiaj do tego niezwykłego szeregu dołączają bracia Krajewscy. Dzięki tej wystawie wiedza o nich dotrze do szerszego kręgu Polaków. To naprawdę jest historia dwóch ostatnich wieków i niezwykłych ludzi, ludzi szlachetnych i prawych. Wielu z nich oddało swoje życie idei niepodległości, a dzisiaj naszym obowiązkiem jest wspierać takie inicjatywy i pamiętać – mówił podczas wernisażu wystawy dyrektor Muzeum AK dr Jarosław Szarek.

– Historia czterech braci, z których trzech ginie, a najmłodszy walczy pod komendą „Ponurego” Piwnika, przypomina amerykańską historię braci Niland znaną z głośnego oskarowego filmu Stevena Spielberga „Szeregowiec Ryan”. Amerykanie zrobili z tego wielką opowieść. Niemcy mają podobną historię, swoją mają także Francuzi. A my Polacy mamy braci Krajewskich.

Ale na wystawie jest też opowieść o całym pokoleniu, braciach stryjecznych, w sumie czternastu osobach - w tym kobietach - z rodziny Krajewskich, które zaangażowane były w działalność Armii Krajowej. To była akowska rodzina – wyjaśniał współautor ekspozycji prof. Krzysztof Krajewski-Siuda z Krakowa.

Na wystawie zobaczyć można liczne rodzinne pamiątki związane z braćmi Krajewskimi oraz ich krewnymi zaangażowanymi w działalność patriotyczną. Każde pokolenie Krajewskich bowiem stawało w potrzebie, gdy należało walczyć o wolną Polskę – od wojen napoleońskich aż po Solidarność.

Wśród fotografii, przedmiotów i dokumentów szczególne wrażenie robią osobiste rzeczy znalezione w szpitalu ujazdowskim w kieszeniach munduru Mariana Krajewskiego: notes z zapiskami, kalendarzyk na 1939 r., list od brata, zdjęcie dziewczyny, wojskowy nieśmiertelnik. Odtworzono także rodzinny salonik Krajewskich, z XIX-wiecznymi meblami, kobiercami wschodnimi, portretami członków rodziny i pamiątkami po nich.

Wystawę „Bracia Krajewscy w walce. Pokąd sił nam starczy” oglądać można w Muzeum AK przy ul. Wita Stwosza 12 w Krakowie do 2 czerwca 2024 r. Odbędą się także prowadzenia kuratorskie, podczas których o ekspozycji opowie prof. Krzysztof Krajewski-Siuda.

<https://dziennikpolski24.pl/czterej-bracia-krajewscy-czyli-polska-wersja-szeregowca-ryana-wystawa-w-muzeum-armii-krajowej/ar/c15-18138099>